

Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Piotra Siedlaczka w dniu 15 stycznia 2024 r.

Oświadczenie skierowane do minister klimatu i środowiska Pauliny Henning-Kloski

Szanowna Pani Minister!

Do kwietnia 2022 r. sposób rozliczania fotowoltaiki wyglądał następująco: 80% wyprodukowanej energii przeznaczone było do wykorzystania przez gospodarstwo domowe, a 20% wyprodukowanej energii pozostawało do dyspozycji operatora energetycznego (Tauron). W przypadku gdy gospodarstwo domowe pobrało więcej energii, aniżeli wyprodukowało, należało zapłacić za nadwyżkę pobranej energii. Z kolei jeśli wyprodukowana energia nie została wykorzystana w danym okresie rozliczeniowym, przepadała. Rozliczenie odbywało się w proporcji 1 kWh za 1 kWh.

Od maja 2022 r. każde gospodarstwo domowe, które założyło instalacje fotowoltaiczne, jest rozliczane w systemie net-billing. Rozliczenie to polega na przeliczeniu kilowatogodzin na złotówki według rynkowej ceny energii elektrycznej. Dla przykładu: jeśli w lipcu 2023 r. gospodarstwo domowe oddało 1104 kWh x 0,4392 zł (cena rynkowa energii elektrycznej w danym miesiącu), to otrzymamy kwotę 484,90 zł.

Kwota z powyższego przykładu przeznaczona jest do wykorzystania w następnym miesiącu kalendarzowym, czyli w sierpniu. Do ceny każdego kilowata pobranego z sieci energetycznej zostają doliczone następujące opłaty dystrybucyjne: przy cenie kilowata 0,87 zł opłata dystrybucyjna wynosi ok. 0,31 zł, przy cenie kilowata 1,27 zł wynosi ona już ok. 0,45 zł. Są to opłaty, których nie można odliczyć w systemie przeliczania energii na złotówki.

Na przykład rozliczenie fotowoltaiki w systemie net-billing dla gospodarstwa domowego za okres 14.12.2022–30.11.2023 w sytuacji oddania do sieci 8712 kWh i pobrania 3622 kWh wygląda następująco:

1. oddana energia przeliczona na złotówki w okresie rozliczeniowym wynosi 3865,16 zł;
2. opłaty stałe, takie jak usługa dystrybucji, wynoszą 1106,92 zł (jest to opłata stała, dodana do każdego kilowata pobranego z sieci, która nie podlega odliczeniu z produkcji oddanej do sieci);
3. opłata handlowa wynosi 231,14 zł;
4. w ramach rachunku został rozliczony depozyt w wysokości 1463,71 zł, mimo iż energia oddana do sieci po przeliczeniu na złotówki wyniosła 3865,16 zł;
5. gospodarstwo domowe ma do zapłaty za podany okres rozliczeniowy 1624,88 zł.

Ponadto nadwyżka energii oddanej do sieci w ciągu 12 miesięcy od jej wyprodukowania – o ile nie zostanie wykorzystana przez konsumenta – jest rozliczana tak, że 20% z tej kwoty zwraca się konsumentowi na rachunek bankowy, a 80% zostaje u operatora energetycznego (Tauron).

Przy cenie za kilowat w wysokości 1,27 zł opłata stała wynosi 0,45 zł. W sytuacji wykorzystania gwarantowanego limitu prądu cena automatycznie jest większa, opłaty stałe również. W efekcie gospodarstwa domowe nie chcą zakładać instalacji fotowoltaicznych ani pomp ciepła, a co za tym idzie, nie mogą być ekologiczne. Z kolei firmy zajmujące się montażem instalacji fotowoltaicznych mają ogromny spadek zleceń wykonywanych dla gospodarstw domowych. W obecnej sytuacji fotowoltaika i pompa ciepła mogą być opłacalne jedynie dla konsumentów, którzy są w stanie na bieżąco wykorzystywać swoją produkcję.

Reasumując, oświadczam, że system rozliczania net-billing jest niekorzystny dla konsumentów (gospodarstw domowych), ponieważ nie można rozliczyć opłat stałych wliczonych do każdego pobranego z sieci kilowata z własnej produkcji. Skutkuje to m.in. zniechęceniem gospodarstw domowych do zakładania instalacji fotowoltaicznych i pomp ciepła. Roczny pobór pompy ciepła wynosi ok. 4000 kWh; następuje on w okresie zmniejszonej produkcji fotowoltaiki, tym samym konsument jest zmuszony pobrać prąd z sieci. Przekroczenie przez gospodarstwo domowe limitu zużycia prądu 2000 kWh z gwarantowaną ceną skutkuje ceną wyższą za 1 kWh i większymi opłatami dystrybucyjnymi zawartymi w cenie 1 kWh, co w systemie net-billing nie może być rozliczone z nadprodukcji fotowoltaiki.

Z poważaniem
Henryk Siedlaczek
senator RP